

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, t.l. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetryowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9—10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

W każdym domu polskim powinna być na święta Czekolada polskiej fabryki „PAC”

Wilno, Biskupia 12. Telef. 444.

Żądajcie wszędzie: wysmienite czekolady tabliczkowe. Nowość!!! **CZEKOLADKI DESEROWE** oraz **łom** czekoladowy do ciast. Sprzedaż detaliczna w następujących sklepach kolonialno-spożywczych:

1. „Bukowski i Dągla”, ul. Wielka 6
2. „S. i M. Banel” ul. A. Mickiewicza 23
3. „Węciewicz i Zwiedrzyński”, ul. Mickiewicza 7
4. F. Żebrowski, „Merkury” Antokolska wprost kościoła
5. „Pierwsza Wileńska Sp. Win i Przetw. Owoc”, ul. Wileńska 36
6. D.-H. Antoni Januszewicz, Zamkowa
7. D.-H. Piotra Ławieńskiego, Zamkowa
8. Br. W. G. Gołębiowscy, Trocka 2.

Żądajcie tylko wyroby Krajowej Fabryki „PAC”.

Józef KŁODECKI

Zamkowa (dawnej Wielka) № 17.

Sklep z manufakturą i bławatami poleca: koldry, poduszki, towary bielizniane, sukna, zefiry, markizety, bieliznę damską i męską oraz krawaty w wielkim wyborze.

Nie trzeba zwlekać z ogłoszeniami świątecznymi!!!

Ogłoszenia świąteczne do „Kurjera Wileńskiego” oraz ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i na prowincji przyjmuje na ulgowych warunkach

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie

Garbarska 1 róg Ad. Mickiewicza, telefon 82 (I-sze piętro)

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Sklep p. f. „**CUKRY WARSZAWSKIE**” właśc. J. Jankowski Mickiewicza 6

Poleca wyborowe codziennie świeże:

Cukry firm E. Wedel, F. Fuchs, Jan Fruziński, Lardelli i Franböll i In.

Kawę psioną w najlepszych gatunkach firm T. Jankiewicz i „Pluton”.

PALTA

**KAPELUSZE
LASKI**

ostatnie nowości!

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9 tel. 152.

Wyprzedaż MEBLI

pokojów, jadalnych, sypialnych, saloników, kucheni. i części pojedynczych

S. ANCELEWICZ

Wilno, ul. Niemiecka № 15.

Teatr Polski

W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia zawieszono.

W niedzielę premiera „**Hajduczek**” komedia w 4 ch aktach z powieści H. Sienkiewicza.

Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki

W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia zawieszono

W niedzielę „**HALKA**” opera Moniuszki Początek o godz. 8 wiecz.

Zakończenie konferencji kolejowej.

WARSZAWA, 8.IV. (Pat.). Dnia 4 kwietnia 1925 roku zakończyła się konferencja kolejowa polsko-rumuńsko-jugosłowiańska.

W zasadzie postanowiono wprowadzić komunikację towarową między Polską a królestwem S. H. S. tak przez Rumunję, jak i przez inne państwa zainteresowane, których delegaci wyrazili na to zawczasu zgodę na konferencji odbytej w Krakowie w styczniu.

Do opracowania szczegółów koleje S. H. S. zwołają w końcu bieżącego miesiąca komisję do Białogrodu na którą mają zaprosić oprócz delegatów kolei polskich i rumuńskich również delegatów włoskich, czesko-słowackich, węgierskich, austriackich i niemieckich.

Wiceminister Eberhardt w imieniu rządu polskiego dziękował p. ministrowi Awaromowiczowi oraz innym obecnym delegatom za przyjazd i współpracę, potwierdzając znaczenie konferencji dla pracy pokojowej Europy.

Ostatnią myśl rozwinął p. minister Awaromowicz w swem przemówieniu pożegnalnym, a następnie po nim przewodniczący delegacji rumuńskiej p. Filipi.

Hindenburg przyjmuje kandydaturę.

BERLIN, 8.IV. (Pat.). Marszałek Hindenburg w rozmowie z Tirpitzem oświadczył gotowość przyjęcia kandydatury na Prezydenta Rzeszy z ramienia bloku prawicowego o ile wszystkie stronnictwa tego bloku zgodzą się na jego osobę.

Komisja wyborcza bloku prawicowego uchwaliła wobec tego usunąć kandydaturę Hindenburga.

Niemiecka partja ludowa cofnie swój sprzeciw.

Tylko od finansów.

PARYZ, 8.IV. Pat. Według informacji „Petit Parisien” Herriot zaniechał postawienia kwestji zaufania dla gabinetu przy okazji dyskusji w senacie nad sprawą zniesienia ambasady przy Watykanie, albowtem jest zdania, że sprawę dalszej egzystencji swojego gabinetu może uzależnić tylko od sprawy projektów finansowych.

Polityka Belgji nie ulegnie zmianie.

PARYZ, 7. IV. (Pat). Vanderevalde w rozmowie z przedstawicielem „Petit Parisien” oświadczył, że przyszły rząd belgijski, jakkolwiek będzie jego skład, będzie kontynuował wspólnie z Francją politykę pokoju i międzynarodowego zbliżenia. Zdaniem Vanderevalde Niemcy będą mogli przystąpić do paktu bezpieczeństwa pod warunkiem poszanowania status quo terytorjalnego na wschodzie.

Koniec strajku w zagłębiu Morawskiej Ostrawy.

PRAGA, 8.IV. (Pat.). Według doniesień urzędowych praca we wszystkich zakładach i kopalniach w Zagłębiu Morawskiej Ostrawy odbywała się wczoraj normalnie.

Zakończony strajk spowodował deficyt w wysokości siedmiu milionów koron w zarobkach oraz deficyt w produkcji, wynoszący około półtora miliona kwintyli, wartości około 20 milionów.

Telegramy.

Konieczność chcą Hindenburga.

HANNOWER, 8.IV. (Pat). Były admirał Tirpitz ma tutaj przybyć i udać się do Hindenburga, aby go nakłonić do przyjęcia kandydatury na prezydenta.

Konferencja Małej Ententy.

BUKARESZT, 8.IV. (Pat.). Konferencja Małej Ententy otwarta będzie w niedzielę dnia 3 maja w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Bukareszcie. Porządek dzienny konferencji został zakomunikowany gabinetowi w Pradze i w Białogrodzie. Na pierwszym posiedzeniu konferencji będzie przewodniczył Bratianu.

Projekt paktu gwarancyjnego.

PARYZ, 8.IV. (Pat). Herriot przesłał projekt odpowiedzi na propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego wraz z dołączonymi doń uwagami dyrektorowi departamentu politycznego M-stwa Spraw Zagranicznych Delaroché.

„Matin” twierdzi, że projekt ten ulegnie dalszym zmianom i dlatego nie prędko jeszcze będzie przedłożony sojusznikom.

Prasa paryska o wyborach w Belgji.

PARYZ, 8.IV. (Pat.) Prasa paryska ujawnia wielkie zainteresowanie wynikami wyborów w Belgji. „L'Oeuvre” widzi w tych wynikach świetne zwycięstwo obozu demokracji.

„Ere Nouvelle” składa Belgji powinszowanie, twierdząc, że wyniki wyborów dodają autorytetu ideałom pacyfizmu i sprawiedliwości.

Japończycy twierdzą, że nie.

PARYZ, 8.IV. (Pat.) „Matin” ogłasza deklarację japońskiego ministra Shidahary, przesłaną za pośrednictwem paryskiej ambasady japońskiej, a oświadczejacą, że poza traktatem japońsko-sockieckim, w całości opublikowanym, żadna inna umowa nie została zawarta między obu temi krajami.

Badania psychiczne.

II.

A u nas? Jakże w Polsce stoi sprawa wzbudzająca coraz większe w świecie zainteresowanie, a nas gdzie bogate natury, zdolne umysły, bystrość i łatwość orientowania się, rzutkość i pomysłowość, znajduje się w pośrodku takiej chaoty czności pojęć i metod, że wprowadzenie choć w jednej dziedzinie jakiegoś systemu jest sprawą palącą.

W Polsce istnieją dwa instytuty badań psychologicznych, raczej nie instytuty, słowo to jest za obszerne, dwie stacje doświadczalne: przy magistracie miasta Łodzi dla dzieci szkolnych i patronat nad młodzieżą rzemieślniczą w Warszawie pod dyktando Dr. Haussylida.

Prócz tego w Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie, założonym w 1918 roku odbywa się przygotowanie nauczycieli do szkół średnich i seminarjów nauczycielskich oraz prace z dziedziny psychologii i pedagogii—Instytut jest równoważny ze studiami pedagogicznymi, zakładanymi przy uniwersytetach. Na dwuletni program, składa się szereg kursów, seminarjów ćwiczeń, hospitacji. Wykładającymi są znani na polu pedagogii profesorowie, między innymi Dr J. Joteyko, sławna twórczyni teorii neuronów.

Prócz powyższych instytucji, każdy zakład naukowy w zakresie szkół średnich, szkoły powszechne, seminarja, posiadają kwestjonariusze pewne, nie zorganizowane dotąd w ogólne prawidła, obserwacje nad uczniami.

Ostatnio przeprowadzono w wileńskich takich ankietach. Po za tem odbyło się nie dawno zebranie w Magistracie ściśle poufne (bez dopuszczania prasy) w celu zorganizowania stacji doświadczalnej w Wilnie. Na razie ma ona obejmować pracownię badań psychologicznych nad działaniem szkolną, której to materiał, jest już jako tako spreparowany przez kwestjonariusze szkolne. Magistrat udzielił bezpłatnego lokalu w murach franciszkańskich, inspektorat daje silę pomocniczą w osobie wychowawczyni psychologa p. Kaczyńskiej, kierowniczką szkoły Nr. 16. Dyrekcję nad stacją objęła Dr Janowska, lekarz szkół powszechnych, która na wyżej wymienionem posiedzeniu wygłosiła referat na temat badań psychologicznych i ofiarowała swą pracą bezinteresownie.

Badania będą miały na celu:

1. Podział dzieci na normalne i nienormalne.
2. Na mniej i więcej uzdolnione. Według tego podziału, będą skierowane do odpowiednich zakładów, mamy bowiem dotąd jedną szkołę dla anormalnych dzieci, a żadnej niema selekcji między nie zdolnymi i zdolnymi, co jest niezmiernie dla nauczycielstwa uciążliwe. Poza tem mają się odbywać na stacji,
3. Badania zbiorowe.
4. Poradnie zawodowe dla młodzieży rzemieślniczej.

To ostatnie jest również potrzebne jak doświadczalna dla dzieci, bodaj że więcej jeszcze, w obec tak dużego procentu ludzi, którzy wcale lub prawie wcale przez systematyczne szkolnictwo nie przeszli i w wyborze zawodu kierują się tylko przypadkową namową, gustem lub okolicznościami pobocznymi.

Sklonności zawodowe poznać można przez dłuższe obcowanie z danym osobnikiem, słuchając jego odpowiedzi, pytań i obserwując czyny, przy jednoczesnym uwzględnieniu stanu jego umysłowości. Natomiast takie cechy jak pamięć, sportręliwość, wytrzymałość, sprawność umysłowa, wymaga już badań psychologicznych za pomocą pewnych metod i ustalonych szematów.

Do dobrego wykonywania zawodu potrzebne są uzdolnienia fizyczne. To też dla należytego zbadania uzdolnienia konieczną jest obecność lekarza.

Badania dotyczą: uwagi, wrażliwości zmysłowej spostrzeżenia typu pamięci wzrokowej, słuchowej, rodzaju kojarzenia (samorodny lub wywołany), sądu, (konkretny, abstrakcyjny), praktyczności zmysłu obserwacyjnego, szybkości słownej i pojętności. Oprócz powyższych, badaniu podlegają: zdolności ruchowe, hart, bystrość, zdolność do równomiernego wysiłku, pamięć ruchowa i pamięć kształtów, określenie różnic wagi, barw. Niezależnie badania dotyczą również i charakteru, w tem zasięga się wiadomości z kwestjonariuszy szkolnych, gdzie zbierane są wiadomości pedagogiczne mianowicie przedmioty ulubione, wysławianie, uwaga, bystrość i pojętność, pamięć, zamiłowanie do oszczędności, wola staranność, nie dbałość, lenistwo itp.

Metody badania nie są ustawne:

w Ameryce używane są systemy Taylora i Bibredta, w Europie Dr. Bineta mają największe powodzenie, jak również i Goddarda Tecmanna, Münsterberga, Ling i Hollingwartha, Webera i Ribota.

Z tego wynika, że tekst badań psychologicznych może zawierać 50 określeń, jak to ma miejsce w stacji doświadczalnej warszawskiej, lub 65 i 77, jak to się praktykuje w Niemczech i we Francji.

Ostateczny wynik badania wynioskowuje się za pomocą przyrządu zwanego psychometrem, pozwalającym skoordynować stany czuciowe osobnika i jego ogólne właściwości.

Na zakończenie dodać należy, że wszędzie, gdzie dawniej czy później zostały założone biura porad zawodowych i stacje badań psychologicznych z niemi związanych, starano się za pomocą broszur, odczytów, pogadanek, pokazów zaznajomić szerszą publiczność o celowości i znaczeniu podobnych zabiegów.

U nas w Wilnie jest inaczej: wszystko się robi po domowemu, po cichu, z chwałebną skromnością zaiste, ale w skutkach opłakaną. Bo jakież tego rezultaty? Z jednej strony nieświadomiane masy szmerzą i wymawiają się o spełniania zobowiązań lub poleceń, których doniosłości nikt mu nie wytłumaczył. Z drugiej, zamożniejsze warstwy nie o tem nie wiedzą, nie interesują się, nie myślą o przyszłości z pomocą materialną. Prasa wreszcie, ta w innych miastach potężna dźwignia opinii, skuteczna podnieta dla obywateli, w Wilnie jest pomijana, zaniedbywana, zapraszana jak z łaski, przez osobistą grzeczność lub sympatię, a często traktowana jak nudny intruz, który wraził niepotrzebnie w osobiste sprawy, choćby te sprawy dotyczyły ogółu.

Np. na ostatnie posiedzenie organizacyjnej stacji psychologii doświadczalnej, nie otrzymała żadna gazeta wileńska zaproszenia, jedna która się tem zainteresowała, nie została dopuszczona, a w jak dalece ciasnym organizowało się to kółko, niech służy za dowód, że nie otrzymało zaproszenia paru znawców psychologii i organizacji społecznej w łączności ze stacjami doświadczalnymi, bawiących stale lub czasowo w naszym mieście.

Helena Romer.

Ze zjazdu lekarzy sejmikowych.

I. W dniach 4 i 5 bm. odbyły się w urzędzie Delegata Rządu obrady zjazdu lekarzy sejmikowych ziem Wileńskich, w których wzięli udział lekarze sejmikowi ze wszystkich powiatów okręgu administracyjnego Wileńskiego oraz 5 lekarzy z wydziału zdrowia przy urzędzie delegata rządu i jeden przedstawiciel wydziału samorządowego przy delegaturze.

W imieniu p. Delegata Rządu zagaił zjazd Dr. Kozłowski, który witając obecnych oświadczył, iż jest to pierwszy zjazd lekarzy samorządowych ziem Wileńskich, powstały z inicjatywy kierownika działu sanitarnego sejmiku Święciańskiego, następnie zaznaczył, iż przedstawiciele delegatury rządu wezmą udział w zjeździe w charakterze gości, z glosem informacyjno-doradczym, udział zaś w głosowaniu przyjmować nie będą.

Poczem przystąpiono do obrad według porządku dziennego.

Sposoby walki z epidemjami referuje Dr. Chmielewski. Po referacie następuje długa dyskusja, po której w celach racjonalnej walki z epidemjami uchwalono: 1. dążyć do tworzenia szpitali w powiatach, które ich nie posiadają, 2. dążyć do budowy w każdej wsi łożni, 3. przy każdym rejonie posiadać wyszkolony personel dezynfektorski oraz łatwo przenośne aparaty dezynfekcyjne, 4. w każdej gminie winny być wywiadowcy epidemiczni, 5. każdy rejon winien posiadać dogodny, tanie, łatwo się dające dezynfekować środki przewozowe dla chorych oraz niezbędne ku temu ubranie, 6. prowadzić bezwzględnie walkę z ukrywanymi chorobami zakaźnymi, 7. zaopatrywać osiedla w zdrową wodę i 8. prowadzić propagandę sanitarną wśród ludności drogą pogadanek i odczytów.

Przyjęto do wiadomości referat Dr. Wysockiego w sprawie organizacji działalności sanitarniej, według którego zalecono działom sanitarnym sejmików sporządzenie wykazów graficznych o działalności organizacji sanitarnych powiatowych oraz uważając za wskazane utrzymanie przy przychodniach lekarskich położnych.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawą organizacji rejonów lekarskich zjazd postanowił ich nie zwiększać, zredukować ilość łożek w izbach do

3-ch, z przeznaczeniem w pierwszym rzędzie dla położnic.

W sprawie podziału terenu Ziemi Wileńskiej na normalną sieć szkolną zjazd zgodził się w zasadzie z potrzebą tego podziału, lecz odradza tę sprawę do chwili mającego nastąpić nowego ustalenia granic powiatów i gmin.

Po przeprowadzeniu dyskusji, w której ustalono fakt, iż lekarz rejonowy wobec rozległości rejonów nie jest w stanie otoczyć należyłą opieką lekarską szkoły powszechne swego rejonu oraz w której omawiano kwestję leczenia jaglicy wśród dziatwy szkół powszechnych, — zjazd wyntość następującą uchwałę: Zjazd uważa za konieczne dla zapoczątkowania prawidłowej opieki lekarskiej nad szkołami powszechnymi, ustalić w każdym powiecie przez sejmik od roku 1926 etat conajmniej jednego specjalnego lekarza szkolnego.

Przyjęto do wiadomości projekty statutów dla komisji sanitarnych powiatowych i komisji sanitarnych gminnych. W celu zwiększenia wydajności prac powyższych komisji, zjazd uważa za pożądane, aby niezależnie od zwykłych posiedzeń komisji sanitarnych powiatowej, komisje te zbierały się wspólnie z Radą lekarską, złożoną z lekarzy rejonowych, conajmniej 1 raz na kwartał, oraz aby soltysi i naczelniciele szkół powszechnych informowali komisje sanitarne gminne o dostrzeżonych brakach sanitarnych.

Na tem przerwano obrady do dnia następnego.

Z wileńskiego koła towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

Odczyt o bitwie pod Kircholmem.

W czwartek dnia 2.IV. 1925 r. miało Wileńskie Koło Towarzystwa Wiedzy Wojskowej miłego gościa — przyjechał bowiem z Warszawy p. mjr. Otton Laskowski z odczytem: „Bitwa pod Kircholmem”. Wobec licznie zgromadzonego audytorjum oficerów i bardzo nielicznych, niestety, przedstawicieli społeczeństwa cywilnego rozwinął mjr. Laskowski przedewszystkiem tło historyczne, na jakim się rozegrała kampania infancka i jej przełomowy epizod, świetna Kircholmska wygrana. To niezwykle ciekawe. Przedewszystkiem odmienne ustosunkowanie się do tej wojny społeczeństwa Szwecji i Rzeczypospolitej; tam pełne zrozumienia ważności infant dla rozwoju potęgi Szwedzkiej — tu niechętnie, zrażone nieszczera polityką króla Zygmunta Trzeciego. W tym samym momencie nastroj wojsk przedstawia obraz wręcz odwrotny: tam zbieranina różnorodnych narodowościowo najemników, dobrze płatnych i uzbrojonych, ale pozbawionych wojowniczego ducha i zastrzegających się zaawansu przed starciem z „barbarzyńskimi i dzikimi” walczącymi żołnierzami Rzeczypospolitej — tu żołnierz nie płatny, być może poza bitwą niekarny, ale w obliczu wroga tchnący żądzą walki i sławy. Tam sila poważna, czternaście tysięcy liczący korpus ekspedycyjny — tu garść niespełna czterotysięczna.

Przeciwnościwa te pomiędzy armiami podkreślone zostały przez prelegenta i w innych dziedzinach — zwłaszcza w taktyce kawalerji. Ze słuszną dumą zaznaczył tu on znakomitą wyższość ówczesnej „dzikiej” taktyki polskiej, działania ruchem i masą, nad kunsztowną, bawiącą się w strzelanie z pistoletu na bliski dystans, a obcą duchowo kawalerskiemu metodą walki ówczesnej kawalerji zachodnio-europejskiej. To też, gdy niebawem, nauczony na własnej skórze w walkach z Koniecpolskim na Pomorzu, Gustaw Adolf przyjmie w swej armji, acz połowicznie, zasady walki cwałem, Europa cała o krzyknie go za wielkiego reformatora. Niestety uczeń został tu obwołany mistrzem — w historiografji wojskowej imię Gustawa Adolfa pęchneło zupełnie w cień prawdziwych tej taktyki twórców. Nie jesteśmy tu jednak bez winy — rozkład wojskowości polskiej za Sasów doprowadził do tego, że w niewiele lat po ostatniej świetnej dla kawalerji polskiej bitwie pod Wiedniem zatracła ona swe cechy i przyjmuje obce dla siebie zasady gromionej niegdyś przez się kawalerji zachodniej. Odrodzona później, czerpie natchnienie nie z wzorów własnych, lecz z nauk Fryderyka Wielkiego i Napoleona. Brak zaś państwa niepodległego i nieliczenie się historyków obcych lub nam wrogich prawie zupełnie z pracą polską na niwie wojskowej, doprowadził do kompletnego niemal pominięcia imienia polskiego w tej dziedzinie. Tem ważniejszą jest tedy praca polskich uczonych, wskrzeszająca nie tylko chwałę naszego oręża,

ale i przywracająca nam w krainie myśli wojskowej miejsce należne wielkiemu i rycerskiemu narodowi.

Przeciwstawieniu dwóch armji odpowiadają też przeciwstawienie charakterów obydwu wodzów, Karola IX i Chodkiewicza. Karol IX, mężny i dumny, ufny był w swą liczbę i porywczy. Chodkiewicz ostrożny, świadom swej niższości liczebnej, umiał chłodno wyczekać na odpowiedni moment, ale w tym właśnie obranym przez siebie momencie zwał się jak piorun na przeciwnika; wyzyskując zwycięstwo aż do końca. Wyższość talentu wojskowego jest u Chodkiewicza bezsporna; objawia się też ona znakomicie w przeprowadzeniu bitwy. Sztynnemu, schematycznemu szwykiwi Szwedów przeciwstawił on uszykowanie, w którym myśl manewru przebiegała się wyraźnie od samego początku bitwy.

Pomimo przytłaczającej przewagi Szwedów umiał Herman Litewski zgromadzić w punkcie odpowiednim tyle sił własnych że osiągnął tam lokalną przewagę (ekonomję sił). Od powiadaniem manewrowaniem sprwadził wojsko szwedzkie w teren, dogodny dla działania kawalerji własnej. Wreszcie, podczas gdy Karol IX, pomimo swej przewagi liczebnej wypuszcza z rąk wszystkie swoje odwody, Chodkiewicz ma jeszcze garstkę nieużytych w bitwie żołnierzy, których uderzenie przeważa szale. Hatman nasz miał tedy inicjatywę w swoim ręku, kierując bitwą aż do końca.

Słuchacze szczerzym oklaskiem podziękowali prelegentowi za bardzo ciekawy i żywo wypowiedziany odczyt. Odczyt taki jak powyższy, winny zainteresować nie tylko oficerów. Koło Towarzystwa Wiedzy Wojskowej z uporem roztęła za każdym razem po kilkaset biletów i zaproszeń do różnych instytucji i zreszeń, ogłasza w pismach, — niestety, oddźwięk ze strony społeczeństwa znajduje znikomym, pomimo, że doprawdy, tak poziom odczytów, jak i ich temat, zasługują na żywsze zajęcie się niemi.

Z. K.

BACZEWSKIEGO destylaty: Alasz Bernardine Chartreuse John Bull Żytnia kminkowa

Reje-tracja przedmiotów powszedniego użytku.

Komisarz rządu zarządził:

1) Wszelkie zapasy żyta, pszenicy, jęczmienia w ziarnie i mące, roślin strączkowych, gryki i jej przetworów, ziemniaków, cukru, tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego, oraz węgla i drzewa opałowego, znajdującego się na terenie miasta Wilna u osób trudniących się handlem, w młynach, składach hurtowych i sklepach detalicznych winny być zgłaszane na piśmie w urzędzie Komisarsza Rządu na miasto Wilno w referacie walki z lichwą (ul. Magdaleny Nr. 2)

2) Obowiązek zgłaszania ciąży również na tych, którzy przechowują u siebie zapasy, należące do osób wymienionych w punkcie 1.

3) Zgłoszeniu podlegają zapasy w ilościach ponad: zboże wszelkich gatunków—3000 klg. mąka — 1500 klg., rośliny strączkowe, gryka i kasha wszelkich gatunków—800 klg., ziemniaki—5000 klg., węgiel—5000 klg., drzewo opałowe—100 mtr. sześć., cukier—500 klg., i truszcze jednolite — 300 klg.

4) Zgłoszenie winno dotyczyć stanu zapasów w pierwszym dniu każdego miesiąca i winno być uskutecznione w ciągu 5-ciu dni od tej daty.

5) Zgłoszenie zapasów artykułów wymienionych w p. 1. nie pozbawia posiadacza lub osoby przez niego upoważnionej prawa sprzedaży tych artykułów lub innego rozporządzania się niemi.

6) Winni nie stosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia karani będą administracyjnie aresztowani do 3-ch miesięcy i grzywną do 10,000 złotych lub jedną z tych kar.

Jednocześnie może być zastosowana konfiskata. (x)

Powszechny uniwersytet korespondencyjny.

Wysiłkiem i środkami materialnymi kilkunastu ideaowych stowarzyszeń społecznych została powołana do życia nowa placówka pracy oświatowej pod nazwą: „Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny” (Warszawa, ulica Chmielna № 33 m. 5). Oparając się na wzorach amerykańskich i francuskich, pragnie ona zorganizować samouctwo, które tak wielką rolę odgrywa w społeczeństwach zachodnich, a które u nas, choć jest to sprawa w naszych warunkach tem bardziej doniosła, nie znajduje prawie żadnej opieki i pomocy.

W tym celu Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny wydaje kursy, które przesyłane są abonamentem systematycznie zeszytami, a zawierają wykłady z danej dziedziny wiedzy, rady i wskazówki praktyczne oraz zadania i ćwiczenia, które uczniowie rozwiązują samodzielnie i nadsyłają do centrali celem ich poprawienia i oceny przez kompetentnych profesorów. Tą drogą ustala się indywidualny kontakt między uczniem, a nauczycielem, co skutecznie zastępuje bezpośredni wykład szkolny. Uczelnia, która przychodzi do domu ucznia, która dba o dalszy rozwój duchowy i intelektualny przedewszystkiem dorosłych i dorastającej młodzieży, winna zyskać poparcie szerokiej mas naszego społeczeństwa.

Dotychczas Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny zorganizował kursy w zakresie szkoły powszechnej, szkoły średniej, przedmiotów metodyczno-pedagogicznych, języków obcych oraz przedmiotów fachowych.

Na Zachodzie i w Ameryce, gdzie drogą zorganizowanego w ten sposób samouctwa podnosi się kulturę krajową i dobrobyt społeczny i osobisty, uniwersytety korespondencyjne kształcą rocznie setki tysięcy osób. I u nas idea ta musi się rozpowzecznić: ludzie, którzy nie mogli zdobyć w szkole należytego wykształcenia, mają obecnie możność uzupełnienia swych braków: podnieście to ich wartość społeczną i zdolność zarobkową.

Z tego też punktu widzenia należy ocenić fakt powstania Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego; ideę tę szerzyć wśród najszerzych warstw społecznych.

Oświetlenie m. Wilna.

Komisarz Rządu Postanowił podzielić obszar m. Wilna celem lepszego oświetlenia na dwie strefy: śródmiejską i zamiejską.

Do strefy śródmiejskiej zostają zaliczone miejscowości, położone pomiędzy ulicami Kurlandzką — Ponarską (od zbiegu z ul. Kurlandzką do rogu ul. Dobrej Rady). Dobrej Rady — Rysła — Konarskiego (od końca do rogu z Zakretowego) z Zakretowym — rzeką Wilją, ul. Dzielną, Zwierzyniecką (do rogu Rymarskiej) Rymarską, Strycharską (do rogu Krakowskiej). Krakowską (do rogu Słomiarki). Słomiarką, Trębacką i dalszego ciągu do Wilji, rzeką Wilją, wódł do ujścia Wilejki, rzeką Wilejką (do ul. Popławskiej), ul. Popławską (do z. Popławskiej). Z. Popławskim, Szwajcarskim, Bobrujską (od z. Szwajcarskiego). Białostocką, ul. Rosą (od mostu kolejowego do Staro-Grodzieńskiej). Staro-Grodzieńskiej, Beliny (od rogu Staro-Grodzieńskiej). Szkaplerną i torem kolejowym (od Szkaplernej do Kurlandzkiej), wraz z ulicami wymienionymi, oraz ulicą Tadeusza Kościuszki, Antokolska (do rogu Tramwajowej), Zarzečna, Młynowa, Popławska, Kopanica, Połocka, Popławska (do rogu Filareckiej). Filarecka, Ponomarski zsułek, Krzywe-Koło, Biały zaułek i Żwirowa Góra.

Pozostałe miejscowości należą do strefy zamiejskiej.

Jednocześnie Kom. Rządu postanawia obowiązek oświetlenia laterek w numerami domów, przewidziany w rozporządzeniu b. Starosty Grodzkiego z dnia 30.IV.1922 r. № 5, ograniczyć wyłącznie do strefy śródmiejskiej i zwolnić z tego obowiązku właścicieli posesji, położonych w strefie zamiejskiej. (1).

Teatr Polski

W poniedziałek 13 kwietnia o godz. 8 wcz. wystąpi wszechświatowe alawy skrzypek

B. HUBERMAN

Nie wzmagaj drożyzny!

Nie szastaj „groszami”!
Sznuj złotogól!
To nie dawna „złotówka”!
To półtrzej „złotówki”!

KRONIKA.

Czwartek
9
Kwiecień

Dziś — Marij Kleofasowe
Jutro — Michala de Sanctis W.
Wschód słońca — g. 4 m. 54
Zachód „ — g. 6 m. 23

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte o g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T wa Przyjac. Nauk — Lelewa 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogólna.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźliczych — Żelazogórska 1.

Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień blejący dyżurują w nocy następujące apteki:
Augustowskiego — Stefana róg Kijowskiej
Franklina — Niemiecka 25.
Rostkowskiego — Kalwaryjska 4
Wysockiego — Wielka 3.
Faka — Antokolska 54.
Siekierskiego — Zarzecze 20.
Sokolowskiego — Nowy Świat, Targowa 9
Szaniara — Legjoeowa 24
Zajączkowskiego — Zwierzyniec, Witoldowa

MIESKA.

— **Subsydja dla instytucji dobroczynnych.** Magistrat miasta Wil na wysygnął 7,949 zł. dla instytucji dobroczynnych m. Wilna jako resztę subsydjum za m. marzec b. r. Subsydjum powyższe zostało wysygnowane z sum wydziału opieki społecznej. (l).

— **Zapomoga dla kuchni rosyjskiej.** Magistrat wysygnował dla kuchni Towarzystwa Rosyjskiego zapomogę w wysokości 300 złotych. (x).

— **Przetarg na remont ul. Górabuła.** Wczoraj w magistracie m. Wilna odbył się przetarg na remont ul. Górabuła, zostało złożonych kilkanaście ofert które będą rozpatrzone przez magistrat w tych dniach. (l).

— **Sprawozdania w rzeźni.** Delegat Rządu polecił magistratowi wileńskiemu nadsyłanie do ministerjum spraw wewnętrznych tygodniowe sprawozdania z rzeźni miejskiej i stacji kontroli mięsa. (x).

— **Z rzeźni.** W miesiącu marcu na rzeźni miejskiej zabito: bydła rogatego — 1421 sztukę, cieląt — 3755, owiec i kóz 13, nierogacizny — 593. Z powyższych liczb bydła chorego ujawniono na gruźlicę — 26, na motylicę — 142 i na bąblowicę — 63. Mięso zostało zniszczone.

— **Owiec i kóz ujawniono chorych na motylicę — 11.** Mięso zostało również zniszczone.

— **Nierogacizny chorej na węgry ujawniono — 18,** mięso z której zostało poddane ograniczeniu przy sprzedaży. (x).

— **Ze stacji kontroli mięsa.** W miesiącu marcu na stację kontroli mięsa (przy rynku Stefanskim) przywieziono z prowincji podwodami: wołowiny — 99,424 klg., włącznie — 154,786 klg., cielęciny — 41,541 klg., baraniny — 103 klg., wędliny — 5,100 klg. i stoniny — 600 klg.

— **Z powyższego zostało zniszczone wołowiny 945 klg.** (wskutek choroby bydła na posocznice 507 klg., wskutek procesu gnijnego — 212 kg. i wskutek stwierdzenia uboju w stanie konającym — 226 kg.

— **Wieżprzowiny zniszczono 161 kg.,** cielęciny — 106 kg. i poddano ograniczeniu przy sprzedaży 301 klg. wieprzowiny. (x).

— **Przemysł w Wilnie się rozszerza.** Trzy tartaki w Wilnie, które zostały zamknięte, wskutek zastoju w przemyśle, w ostatnich dniach wznowiły swą pracę.

— **Również i dwie garbarnie wileńskie,** które pracowały przy zredukowanej ilości dni, powróciły, wskutek pomyślnej konjunktury przemysłu do pracy 6 dni w tygodniu.

— **Poprawa w przemyśle daje się zauważyć nie tylko w Wilnie,** ale i na prowincji, gdyż tartaki około Mołodziecna i w Woropajewie, również rozpoczęły pracę. (x).

— **O przedłużeniu godzin handlowych.** Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijańskich m. Wilna, zwróciło się do magistratu z

prośbą o interwencję u odnośnych władz w celu zezwolenia na prowadzenie handlu w dniach 7, 8, 9 i 10 b. m. do godziny 9 wieczór.

Podanie powyższe prezydent miasta przesał przez przedstawicieli wyżej wskazanego stowarzyszenia do inspektoratu pracy z opinią przychylną. (l).

— **Kary administracyjne.** Władze administracyjne m. Wilna w dniu 7 b. m. ukarały za nieprzebranie przepisów administracyjnych 45 osób z tego: 1) za nieprzebranie przepisów o ruchu kołowym 7 osób, 2) za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego 16 osób, 3) za przekroczenie przepisów administracyjno-sanitarnych i porządkowych 16 osób, 4) za nieprzebranie godzin handlowych 3 osoby i za nielegalny wyszynk wódki 3 osoby. (l).

— **Stan wody w Wilji.** W dniu 3 b. m. woda w Wilji podniosła się do 75 cm., a w dniach ostatnich spadła na 25 cm. (l).

ŻYCIE URZĘDNICZE.

— **O dodatek kresowy dla urzędników państwowych.** Delegat Rządu w Wilnie P. Władysław Raczkiewicz przesłał do ministerjum wniosek o przyznanie dla urzędników państwowych województwa wileńskiego dodatku kresowego, otrzymywanego kiedyś, a obecnie skasowanego.

— **Pan Delegat Rządu motywuje** swój wniosek stanem drożyzny, jaka panuje obecnie w Wilnie, w porównaniu do innych dzielnic Polski. (x).

— **Ferje świąteczne dla urzędników.** Z powodu świąt Wielkiej Nocy, urzędowanie w urzędach zakończy się w sobotę o godz. 12 a i rozpocznie się we wtorek zrana.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— **Z posiedzenia komisji do spraw dozorców domowych.** W dniu 3 i 4 b. m. odbyła normalna sesja komisji do spraw dozorców domowych, celem rozpatrzenia indywidualnych zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości, a dozorcami. Na powyższym posiedzeniu rozpatrzono 20 spraw.

— **Dnia 8 b. m. odbyło się** posiedzenie komisji rozjemczej do spraw dozorców domowych, na którym rozpatrzono 10 spraw. (x).

— **Podwyżka opłat dozorców domowych.** W skutek orzeczenia komisji do spraw dozorców domowych, iż dozorca domów, które wymagają zwiększonej ilości godzin pracy, mogą się ubiegać o podwyżkę do 50% ich zasadniczej pensji, do powyższej komisji wpłynęło od 200 dozorców podanie, z których komisja uwzględniła — 63, załatwiono polubownie — 9 i resztę podań odrzucono wskutek nie uzasadnienia swych dążeń. (x).

— **Umowy zbiorowe dla zofierów.** Wyznaczone na dzień 7 b. m. posiedzenie komisji rozjemczej celem zawarcia umowy dla zofierów, nie odbyło się, gdyż strony prowadzą dobrowolnie. (x).

WOJSKOWA.

— **Odroczenie dla poborowych.** W związku z mającym się odbyć w maju i czerwcu r. b. przeglądem poborowych rocznika 1904, wszyscy pragnący otrzymać odroczenie służby wojskowej z tytułu naukowego lub rodzinnego winni niezwłocznie złożyć podanie do Komisarza Rządu na m. Wilno (pokój № 2), przyczem osoby, ubiegające się o odroczenie z tytułu naukowego mają do podania dołączyć zaświadczenia od nośnej władzy szkolnej.

Osoby starające się o odroczenia służby wojskowej z tytułu rodzinnego, mają do podania dołączyć wyciąg z ksiąg stałej ludności, względnie z ksiąg stanowych, zawierający cały skład rodziny poborowego, w razie zaś braku takowych — metryki urodzenia wszystkich członków rodziny, (jak również metryki ich śmierci) oraz zaświadczenia rządowego lekarza o stanie zdrowia — matek mężatek, o ile nie przekroczyły 60 lat życia, matek wdów o ile nie przekroczyły 45 lat lat życia i siostr które ukończyły 17 lat życia, a dla jakich powodów nie są zdolne do pracy.

— **Mężczyźni — członkowie rodziny poborowego, dla stwierdzenia stopnia utraty zdolności do pracy, stają do przeglądu razem z poborowym.**

SPRAWY ROLNE.

— **Umowy zbiorowe przy pomocy Inspektora Pracy.** Na terenie powiatów Lidzkiego, Stonimskiego i Nowogródzkiego odbywały się przez czas dłuższy partraktacje pomiędzy związkami ziemian, a związkami robotników rolnych, celem zawarcia umów zbiorowych.

Partraktacje te polubownie nie doprowadziły do celu i na skutek zgłoszenia powyższej sprawy przez związek zawodowy na komisję rozjemczą, inspektorat pracy, zwrócił się do związku ziemian z propozycją zgody na przekazanie tej komisji rozjemczej, gdyż sprawa nie może być rozpatrywana bez zgody obu stron.

W razie by związek ziemian się nie zgodził, będzie powołana nadzwyczajna komisja rozjemcza. Z powiatów Wołyńskiego i Stołpeckiego robotnicy rolni również zwrócili się o pośrednictwo przy zawarciu umów zbiorowych.

Cała sprawa zalega z powodu tego, że związek ziemian na terenie tych powiatów znajduje się w stadium organizacji. (x).

— **Posiedzenie sekcji rolnej.** W dn. 16 i 17 kwietnia o godzinie 11 rano odbędzie się posiedzenie sekcji rolnej w lokalu związku Kółka Rolniczego ziemii Wileńskiej mieszczącego się przy ul. Wielka Pohulanka 7. Na porządku dziennym: 1) Sprawa uprawy tytoniu w Wileńszczyźnie ref. p. Baranowicz, delegat Dyrekcji państwowej monopolu tytoniowego. 2) Badanie gleb ziemii Wileńskiej. 3) Sprawa doświadczzeń zbiorowych i poletek porównawczych. 4) Sprawa Inu i doświadczzeń z inem.

— **Posiedzenie rady hodowlanej.** W dniu 15 kwietnia o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie rady hodowlanej związku Kółka Rolniczego ziemii Wileńskiej w lokalu Związku mieszczącego się przy ul. W. Pohulanka 7. Na porządku dziennym: 1) Wybory prezydium Rady. 2) Sprawa organizowania pokazów hodowlanych. 3) Wolne wnioski. (l).

— **O uproszczeniu procedury parcelacji.** W związku z kryzysem gospodarczym i brakiem gotówki, właściciele obszarów dworskich, w celu zdobycia funduszy na opłatę podatków, na imwestycje i podniesienie gospodarstwa zdecydowali się na parcelację części swych majątków. Jak się dowiadujemy, zarząd związku ziemian kresowych zwrócił się z prośbą do władz odnośnych o poczynienie uproszczeń w dotychczasowych przepisach o parcelacji gruntów. Jednocześnie prosil on o obniżenie opłat i kosztów na rzecz urzędów państwowych. (x).

ŻYCIE LITEWSKIE.

— **Wybory w Wil. Tymcz. Komitecie Litewskim.** W końcu marca r. b. odbyły się przy licznych udziałach uczestników wybory do Tymczasowego Wileńskiego Komitetu Litewskiego.

Wybrani zostali: ks. Czybiras, Karajła, ks. Zajączkowski, dr. Olsejko, Szlapelis, Welecki i ks. Bielawski. Przesesem Komitetu obrano ponownie d-ra Olsejko.

U BIALORUSINÓW

— **Rekolacje białoruskie.** Staraniem posła białor. księdza Ad. Stankiewicza w kościele św. Mikołaja zostały zorganizowane rekolacje dla białoruskiej młodzieży szkolnej.

— **„Studenckaja Dumka”.** Niestropieni konfiskata Nr. 2 (3), przez Komisarjat Rządu, studenci białorusini w tych dniach wydali nowy Nr. 3 (4) miesięcznika „Studenckaja Dumka” zawierający obfity materiał literacki (poezje i beletrystykę).

— **Ciekawa ankietka.** Wychojący w Wilnie tygodnik białoruski „Krynica” ogłosił w Nr. 12 ciekawą ankietkę na temat „Czy potrzebne jest dla Białorusinów życie religijne w formie oczystej” (białoruskie dodatki nabożeństwa w kościołach, kazania, modlitwy, pieśni religijne, książki do nabożeństwa, pisma religijne i t. p.).

— **Do komisji rozjemczej Inspektoratu Pracy.** W roku ubiegłym Inspektorat pracy zatwierdził 166 umów zbiorowych. Przy pośrednictwie Inspektoratu pracy zostało zawartych umów zbiorowych — 15, przyczem w 2-eh wypadkach były powoływane komisje rozjemcze, z czego jedna przy sprawach rolnych, druga zaś przy sprawach dotyczących dozorców domowych. (x).

— **Z działalności komisji rozjemczych.** W roku ubiegłym komisje rozjemcze rozpatrzyły: 1) w rolnictwie — 365 spraw, 2) spraw dotyczących dozorców domowych — 380 i 3) zatargów indywidualnych — 667.

Do komisji rozjemczych składali podania o interwencję przeważnie robotnicy. (x).

— **Kursy dla Inspektorów Pracy.** Od początku b. r. w Warszawie zostały uruchomione miesięczne kursy dla inspektorów pracy.

— **Depesza kondolencyjna.** Z powodu śmierci rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego delegat w Wilnie p. Władysław Raczkiewicz wysłał depeszę kondolencyjną senatowi tego Uniwersytetu. (x).

— **Zaniechanie ściągania drobnych zaległości.** Ponieważ w okręgach niektórych izb skarbowych, władze podatkowe pierwszej instancji ściągaly w drodze egzekucyjnej zaległości niejednokrotnie po kilka groszy, ministerstwo skarbu poleciło

zaniechania ściągania zaległości w drodze przymusowej, o ile zaległość nie przekracza 1 złotego, od jednego płatnika.

— **Zaległości takie** przenosi się na rok następny. (x).

— **Ostrożnie, emigrancil** Do urzędu emigracyjnego zgłaszają się coraz częściej emigranci, poszkodowani materialnie, wskutek błędnych informacji, dotyczących wjazdu do Kanady, szerzonych przez osoby i biura prywatne. Urząd emigracyjny, za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy ostrzega emigrantów, aby nie dawali wiary tego rodzaju wiadomościom, lecz po wszelkie informacje w sprawie wjazdu do Kanady, lub do innych krajów zwracali się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy, lub do urzędu emigracyjnego w Warszawie, ul. Królewska 23. (x).

— **Nowe Instrukcje w sprawie zasiłków dla bezrobotnej Intelligencji.** Zarząd Obwodowego funduszu bezrobocia otrzymał nowe instrukcje, uprawniające do dalszego wydawania bezrobotnym umysłowym pracownikom jednorazowych pożyczek bezprocentowych, jakoteż zasiłków bezzwrotnych.

Przepisy te przewidują wypłacanie zasiłków i pożyczek bezrobotnym pracownikom umysłowym bez różnicy płci, którzy ukończyli 18 lat życia, a których stosunek pracy został rozwiązany nie wcześniej jak 31 grudnia 1922 r. i obecnie nie posiadają żadnych dochodów stałych lub dorywczych, ani majątku — przyczem jeśli ostatni zarobek nie przekraczał 500 złotych miesięcznie.

Wysokość pożyczki jest następująca: 1) dla samotnego — 45 zł.; 2) dla obciążonego rodziną od 1 do 2-eh osób — 65 zł.; 3) dla obciążonego rodziną od 3-eh do 5-ciu osób — 85 zł.; 4) dla obciążonego rodziną powyżej 5-ciu osób — 100 zł.

Za rodzinę uważa się żonę nie zarobkującą (względnie męża), dzieci, pasierbów i rodzeństwo do lat 15 oraz rodziców nie zdolnych do pracy.

Pierwszeństwo w otrzymywaniu zapomóg i pożyczek mają bezrobotni pracownicy umysłowi, zarejestrowani w Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. (x).

— **Z działalności Inspektoratu Pracy.** W roku ubiegłym przez Inspektorat Pracy, w całym okręgu dokonano wizytacji 918 zakładów pracy, podczas których udzielono zarządom zakładów pracy 548 zleceń, celem poprawy warunków zdrowotnych i zabezpieczających robotników od wypadków.

— **Nieszczęśliwych wypadków** stwierdzono — 51.

— **Udział w komisjach,** przy przebudowie, względnie uruchomieniu zakładów pracy Inspektorowie brali w 142. (x).

— **Prawosławne książki do nabożeństwa.** Warszawski Synod cerkwi prawosławnej w Polsce uchwalił wydrukować książki do nabożeństwa w językach: białoruskim, ukraińskim, rosyjskim, czeskim i polskim. W związku z tem uwzględnieniem aspiracji narodowych ludności białoruskiej i ukraińskiej Kresów Wschodnich, stoi też wydawnictwo religijnych pism ludowych: „Prawosławny Białorus” (po białorusku) i „Duchowna Basida” (po ukraińsku). Oba dwutygodniki wychodzą już od Nowego Roku w Warszawie. (r).

— **Działalność rozjemcza Inspektoratu Pracy.** W roku ubiegłym Inspektorat pracy zatwierdził 166 umów zbiorowych. Przy pośrednictwie Inspektoratu pracy zostało zawartych umów zbiorowych — 15, przyczem w 2-eh wypadkach były powoływane komisje rozjemcze, z czego jedna przy sprawach rolnych, druga zaś przy sprawach dotyczących dozorców domowych. (x).

— **Z działalności komisji rozjemczych.** W roku ubiegłym komisje rozjemcze rozpatrzyły: 1) w rolnictwie — 365 spraw, 2) spraw dotyczących dozorców domowych — 380 i 3) zatargów indywidualnych — 667.

Do komisji rozjemczych składali podania o interwencję przeważnie robotnicy. (x).

— **Kursy dla Inspektorów Pracy.** Od początku b. r. w Warszawie zostały uruchomione miesięczne kursy dla inspektorów pracy.

— **Depesza kondolencyjna.** Z powodu śmierci rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego delegat w Wilnie p. Władysław Raczkiewicz wysłał depeszę kondolencyjną senatowi tego Uniwersytetu. (x).

— **Zaniechanie ściągania drobnych zaległości.** Ponieważ w okręgach niektórych izb skarbowych, władze podatkowe pierwszej instancji ściągaly w drodze egzekucyjnej zaległości niejednokrotnie po kilka groszy, ministerstwo skarbu poleciło

RÓŻNE.

którzy potem wybiorą 3-ch przedstawicieli do okręgowej komisji polubownej. (x).

RUCH WYDAWNICZY.

— **„Hejnał”.** W dnach najbliższych ukaze się w sprzedaży miesięcznik p. t. „Hejnał” wydawany przez wychowanków gimnazjum im. króla Zygmunta—Augusta.

— **„Projekty architektoniczne”.** W dniu 9 b. m. ukaze się w sprzedaży pismo „Projekty architektoniczne”, wydawane przez studentów oddziału architektury przy Wydziale sztuk pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego.

Pismo będzie wydawane pod kierownictwem profesora Ludwika Sokolowskiego

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Dziś czwartek oraz w piątek i sobotę przedstawienia zawieszono. W niedzielę 12 b. m. odbędzie się tylko przedstawienie wieczorne. Wystawioną zostanie po raz pierwszy sztuka w powieści Henryka Sienkiewicza „Hajduczek” w inscenizacji Józefa Popławskiego. We wtorek wechodz na repertuar doskonała lekka komedia Verneulla „Ananas”.

— **Teatr Wielki.** W czwartek, piątek i sobotę Teatr nie czynny. W niedzielę ukaze się arcydzieło S. Moniuszki, opera narodowa „Halka”.

— **Koncert E. Hubermana.** W poniedziałek 13 b. m. wystąpi raz jeden w Wilnie niezrównany skrzypiek-wirtuoz Bronisław Huberman. Zapowiedź tego koncertu wywołała, zrozumiale zainteresowanie, to też popyt na bilety wielki.

W programie między innymi „Sonata Kreutzerowska” — Beethovena.

Wil. T-wo Muz. „Lutnia”

Dziś we czwartek 9 kwietnia
Wielki Koncert religijny
z udziałem chóru „Lutni”, orkiestry i solistów pod dyr. A. Wyleżyńskiego
Początek o 8 w.
Bilety w kasie „Lutni” od 11—1 i od 3—9 wiecz.

— **Wielki koncert religijny.** Na koncercie dzisiejszym T-wo „Lutnia” odtworzone będą arcydzieła muzyczne o charakterze religijnym, a mianowicie: „Stabat Mater” Astarga, „Psalm 136” Gounoda, „Rece Iignum crucis” Moniuszki. W wykonaniu powyższych utworów bierz udział około 70 osób, chór „Lutni”, orkiestra oraz znani solisci pp. Święcicka, Skworońska, Perkowicz i Popiel pod dyr. A. Wyleżyńskiego. Na koncert uzyskano specjalne zezwolenie kurji biskupiej. Początek o g. 8 wiecz. Kasa czynna o g. 11—1 i od 3—9 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Podrzućki.** W dniu 7 b. m. Rożanski Stanisław, zam. przy ul. Ząmkowej 1 znalazł tamże podrzućka piół żeńskiej, którego przesłano do przytulka Dzieciątka Jezus.

— **Zakrzewska Józefa,** zam. przy ul. Bonifraterskiej 14 znalazła tamże podrzućka piół męskiej, którego skierowano do przytulka Dzieciątka Jezus.

— **Ostrożnie z materiałami wybuchowymi.** Do szpitala św. Jakóba dostarczono Korbuta, zamieszkałego przy ul. Zarzecze 4, z raną posadziową reki wskutek wybuchu kapsla znalezionej przez poszkodowanego. Stan wymienionego obaw nie budzi.

— **Nieostrożna jazda.** W dniu 7 b. m. o godz. 16-iej Krowcowski Ber dożołkarz Nr. 58, jadąc ulicą Wielką przejechał Poltoranowienę Janinę, lat 10, zam. przy ul. Wielkiej 44. Poszkodowana odwieziona do Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził zranienie kości biodrowej w lewej nodze.

— **Wódka przyczyną śmierci.** Przeprowadzone dochodzenie o którym już przedtem donosiliśmy ustaliło, iż Bortiewicz Kazimierz zmarł nagie w dniu 6.iii rb. wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

— **Pożar.** W dn. 7 b. m. o godz. 8 m. 30 wybuchł pożar wskutek nadmiernego napalenia w piecu w mieszkaniu Wysockiego Jana przy ul. Kalwaryjskiej 150. Spaliła się jedna belka. Pożar zlikwidowano własnymi siłami.

— **Kradzieże.** Głł Rozalja zam. w Baraku kolejowym Nr. 67, zameldowała, iż w nocy z 7 na 8 b. m. skradziono jej ze strychu tego baruku bieliznę, ubranie oraz biżuterję ogólnej wart. 2,000 zł.

— **Waskiewicz Wacław,** zam. stale w N. Święcianach zameldował o kradzieży z kieszeni — portfela zawierającego 300 zł. Dochodzenie w sprawie kradzieży powyższych w toku.

Na prowincji.

— **A jednak się nie ukrył.** W związku z kradzieżą koni o której już przedtem pisaliśmy na szkole Korybskiego Edwarda we wsi Aradowszczyzna zostali ujęci mieszkańcy tejże wsi, Saj Jan i Lenowicz Stefan jako podejrzani o dokonanie powyższego, których z aktami skierowano do Sędziego Sledczego II rewiru.

— **Ostrożnie z bronią.** Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Kujro Feliks, lat 5, mieszkający w Gierdaszyski, został zabity w dn. 27.iii r. b. wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią przez Zubajlo Justyna, lat 16. Akta skierowano do podprokuratora.

— **Kto jest sprawcą.** Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż sprawcami ciężkiego uszkodzenia ciała Jana i Bolesława Sienkiewiczów we wsi Dobnomyśle, w nocy z 8 na 9.ii. r. b. są: Andraskiewicz Piotr, Andraskiewicz Antoni, Dowgiało Stanisław i Dowgiało Jan, których aresztowano 1 z aktami skierowano do sędziego sledczego.

— **Nie samobójstwo a wypadek.** Przeprowadzona dochodzenie ustaliło, iż Dowojko Aleksander utonął w dn. 23.ii r. b. w jez. Blunnińskim wskutek zalamania się łodu.

— **Kradzież koni.** W nocy z 3 na 4 b. m. we wsi Lyczycze, gm. Wiszniewskiej p. Święciańskiego skradziono 2 konie na szkole Rogowskiego Mikolajsja i Nurko Wincentego. Wartość koni 530 zł. Dochodzenie w toku.

Ukryte skarby

Piękne podanie polskie mówi o niezmiernych skarbach ukrytych w lo- nie Tatrów i o śpiących rycerzach skarba pilnujących.

Podanie, podaniem, ale — rzecz szczególnie żądne z podań naszych nie wrosło tak silnie w duszę całego narodu, żadne nie odbiło się tak silnie i ciągle echem w literaturze naszej, jak ono, o tatrzańskich skarbach; żadne wreszcie nie znalazło tyle, co ono, fantastów w próbach realizacji wiary ludu! A najgłośniejszy z nich, to chyba ów inżynier, który, odnalazszy w granicach tatrzańskim złoty pył, dażył przez długi czas uparcie do zrealizowania swej idei wydobywania tego złota; dokładne jednak obliczenia wskazały, że aby wydobyć złoto z tatrzańskich granitów trzeba-by włożyć weń niemal dwa razy tyle złota w formie kosztownej inwenstycji i techniki.

Czy śpiący rycerze rozbijają kiedy ów granit i złotym pyłem zeń wydobywają? Czy Polak, tego nie wiem, — ale wiem co innego...

Oto w Polsce znajduje się istotnie ogromna moc złota... w stajni! To nie żarty z ciebie czytelniku! To prawda najistotniejsza, tylko posłuchaj.

W Polsce jest bardzo dużo nawozu końskiego nieużytkowanego, natomiast bardzo mało sprytu, zapobiegliwości i dobrej woli; i dla tego Polska jest bardzo biedna! We Francji natomiast jest bardzo dużo sprytu, zapobiegliwości i dobrej woli, ale zupełnie brak nawozu końskiego nieużytkowanego; dla tego Francja jest bardzo bogata!

Dziwna zależność: złota od stajni i bogactwa od nawozu końskiego, — no, ale tak jest w rzeczywistości!

Kto był we Francji i nie spędził czasu na zwiedzaniu Louvru, wieży Eiffla, bulwarów i teatrzyków, lecz wglądał w stosunki ekonomiczne i w psychikę ludzi, zauważył musiał, rzecz dziwną; oto — nie znalazł nigdzie choćby jednego „jabłuszka” końskiego, leżącego, jak u nas zwyczajnie, godzinami na ulicy. I zauważył rzecz inną jeszcze ciekawszą; oto ludzie, nie raz — naprawdę elegancko ubrani, zwijających się rażno po ulicach z tajemniczym woreczkiem w rękach i łopatką. Ale niech tylko przebiegający koń... zgubi coś, już łopatką „to” chwytą zgrabnie i zanoszą skrzętnie do worka. A gdzieś tam widzi się

konja z przywiązany workiem do ogona; w tym wypadku właściciel konia jest sam amatorem jego ekskrementów i zazdrośnie je w tak oryginalny sposób wyłapuje, by przypadkiem koń nie uronił ani odrobiny na ziemię na „lup” dla konkurenta.

I dlatego Francja jest bardzo bogata!

Kto podpatrywał życie podmiejskie Paryża i całego zresztą Niemal ludu Francji, ten zapewne zauważył dziwny, nigdzie indziej niespotykany sprzęt domowy: łóżko drewniane z głęboką, do podłogi sięgającą skrzynią; człowiek śpiąc w tem łóżku, użyłszy wewnątrz skrzyni stosunkowo dużo ciepła z swego ciała; i o to właśnie Francuzowi chodzi! Osm godzin snu jednego człowieka na dobę, toć przecie, na miłość Boską majątek, a czyż godzi się go marnować? — Niel — i dlatego Francuz w skrzyni pod legowiskiem... hoduje pieczarkil.

I otem właśnie chciałbym tu powiedzieć.

Dziś we Francji, nie tylko każda pięćdziesiątka, ale każde wolne miejsce odpowiednio ciepłe, wykorzystuje się dla hodowli „szampinjonów”; ponieważ i drzewa mają trochę ciepła, za tem sady i ogrody francuskie dziwnie przedstawiają wygląd; każde drzewo otoczone jest niewielką, stożkową kupką nawozu, posypanego ziemią, z której wszędzie, co dnia coraz to nowe, wyrastają pieczarki. Hoduje się je we wszystkich rowach, zających zagłębieniach, wzdłuż murów ogrodowych od strony wolnej od wiatrów, we wszystkich opuszczonych kopalniach, ruinach, jamach, piwnicach, wreszcie w domach mieszkalnych wszędzie, gdzie się tylko da, więc w wspomnianych wyżej „champsignonalits” za piecami, na przypiętkach, pod stołami, na szafkach i t. p.

Przed dwoma laty wyrzucono mnie w Krakowie z mieszkania na bruk za to, że w dwóch małych skrzynkach w kuchni hodowałem pieczarkil.

Ze statystycznych tabel francuskich z roku 1914 wyjmuję ustęp następujący:

„Sam Paryż produkuje dziennie 27.000 kg. (dwadzieścia tysięcy) pieczarek; wartość całorocznej produkcji pieczarek w całej Francji przewyższa kwotę 40.000.000 franków; z produkcji tej przeważna część idzie na eksport; same Niemcy odbierają z Francji rocznie pieczarek za przeszło 2.000.000 marek niemieckich.

...I dlatego to Francja taka bogata!

A było tak tam do roku 1914. Jak dziś jest po wojnie, gdy trzeba się było za każdą cenę jaknajrychlej wzmocnić i jak jest z tem zwłaszcza od chwili, gdy po nieudalym zamachu spekulacji giełdy niemieckiej na francuskiego franka, runęło po całej Francji hasło gorączkowej pracy, najściślejszej oszczędności i wyrafinowanej przedsiębiorczości!

Dlatego to na ulicach Paryża zdumiewa się cudzoziemiec, a najbardziej Polak, na widok ręki, nie- rzadko w rękawiczce, chwytającej szczypcami łapczywie... padające na bruk z pod ogona końskiego — złoto!

A u nas? — leży go pełno wszędzie bezużytecznie i zbiera się je tylko z musu, dla higieny i estetycznego wyglądu, więc wprost z łaski, a na to tylko, by je za miasto wywieźć i wyrzucić...

W ministerjach jednak radzi się wciąć, dniem i nocą bez przerwy, nad tem, skądby tu złota wziąć, gdzie jaką nową pożyczką zaciągnąć, co znów z dóbr narodowych zastawić, wydzierżawić, lub sprzedać!

Dużo mamy nawozu leżącego bezużytecznie, ale za to mało bardzo sprytu, zapobiegliwości i dobrej woli, nie chcąc uwierzyć w to, że... konie mogą ocalić kraj nie tylko w wojnie, ale i w stajni!...

Feliks Teodorowicz.

Ze statystyki pożarów.

Miastem, w którym się najczęściej pali, jest Sztokholm. Pali się tam co 48 minut. W Paryżu wybuchł pożar przeciętnie co 3 godziny. Gdy się zważy, że Paryż liczy 3,8 milionów ludności, a Sztokholm tylko 420.000, liczba pożarów w Sztokholmie jest ogromna. Wysokość liczby tej wyjaśnia zamilowanie ludności północy do wznoszenia drewnianych budynków, które najlepiej zabezpieczają od zimna.

Znane jest spalnięcie norweskiego miasteczka Alesmd, zbudowanego z drzewa. W Berlinie w pierwszym półroczu ub. r. 1548 pożarów, czyli, że podobnie jak w Paryżu przeciętnie co 3 godziny wybuchł pożar. Oczywiście w liczbie tej pominięte są alarmy fałszywe lub złośliwe. Czynność straży pożarnej nie ograniczała się jednak tylko do pożarów wzywana bywała do różnych wypadków, w czasie burz i powodzi.

Tak np. w maju 1923 roku zanotowano w Berlinie w jednym dniu 263 alarmów.

Co się tyczy straży pożarnej w Berlinie, to posiada ona 29 stacji pożarnych z zawodową załogą, 8 straży pożarnych, złożonych z zawodowych i ochotniczych strażaków i na krańcach miasta 48 ochotniczych straży pożarnych. Paryż posiada ogółem 1800 strażaków zawodowych. W stosunku do czasów przedwojennych, kiedy strażacy berlińscy służyć pełnili przez 2 dni a następnym dniem odpoczywali, pełnią ją dzisiaj przez 24 godziny co drugą dobę. Najciekawszą cyfrę statystyczną wyliczyli sobie strażacy berlińscy sami, stwierdzając, że każdy strażak jest dziennie przez 12 min. w ogniu.

25000 franków za złamaną nogę.

Parę miesięcy temu przyjechał z Berlina do Wiednia popularny kompozytor operetkowy Oscar Strauss, by dyrygować premierę swej nowej operetki „Perly Kleopatry”. Powracając nocą z teatru, Strauss puścił się przed hotelem na ulicy i upadł tak niefortunnie, że złamał nogę. Przewieziono go do kliniki, gdzie przebył kilka tygodni. Jako tako wyjechał powrócić do Berlina, ale i tam musiał długi czas jeszcze leżeć z powodu silnego bólu w nodze.

Choroba naraziła Straussa na duże straty gdyż kompozytor, oprócz wydatków na leczenie, musiał także pokrywać kontrakty we wszystkich teatrach, w których miał dyrygować. Strauss, dowiedziawszy się, iż w Wiedniu istnieje rozporządzenie magistrackie, nakazujące właścicielom domów, aby podczas gołolejki posyłać piaskiem trotuar przed swymi domami — postanowił wytoczyć proces właścicielowi hotelu o odszkodowanie w sumie 250 tys. franków francuskich.

Oscar Strauss utrzymuje stanowczo, iż trotuar przed hotelem nie był, wbrew nakazowi, posypany piaskiem.

Dyrektor hotelu, do którego zgłosił się adwokat Straussa, twierdzi, iż kompozytor upadł o kilka metrów od hotelu i że wobec odwilży, panującej tego wieczora od godz. 10, portier nie mógł przypuszczać, iż nastąpi mróz, położył się więc spać. Nie wiedział iż nastąpił gwałtowny przymrozek.

Głównym świadkiem tego procesu, interesującego cały świat muzyczny Wiednia i Berlina, są dwaj dorożkarze, którzy stali nieopodal hotelu, oraz młoda osoba, która towarzyszyła Straussowi tego wieczoru.

Z rynku.

Ceny na zwierzęta domowe.

W ostatnim dniu targowym na targowisku Ponarskim sprzedano: koni 47, za które płacono od 40 do 500 zł., bydła rogatego—140 (płacono od 125 do 450 zł.), nierogacizny—175, po cenie od 30 do 215 zł., kóz 2, po 10—18 zł., cieląt 547, po 8—20 złot. (x)

Ceny na produkty.

W handlu hurtowym zbożem zniżka. Zyto od 28 do 30, pszenica od 38 do 42. Mąka amerykańska trzyma się u nas w cenie. W handlu hurtowym towarami kolonialnymi obroty słabe. Popyt na herbatę powiększył się znacznie. Ryż miał słabe obroty. Pieprz miał mocną tendencję, za 1 kłgr. 450 gr. Owoce suszone stanęły. Sardynki bez popyłu. Makaron włoski lekko zwyczajowy. Śledzie miały małe obroty—jarządkie 100—105, szkockie 110—125. Na jaja, mimo okresu przedświątecznego mały popyt.

Giełda warszawska

z d. 8—IV 25 r.		Giełda pieniężna	
	kupno	sprzedaż	kupno
Belgia	26,38	26,32	26,20
Holandja	207,55	208,05	207,05
London	24,86 1/2	24,93	24,80
Dolary	5,18 1/4	5,20	5,17
Paryż	26,82 1/2	26,89	26,76
Wiedeń	73,18	73,36	73,00
Wlochy	21,39	21,44	21,84
Kopenhaga	93,28	95,12	94,65
Funt ang.	24,21	24,91	24,79
Franki fr.	26,62 1/2	26,69	26,56
Praga	15,46 1/4	15,50	15,43
Szwajcaria	100,85	100,60	100,10
Stockholm	140,10	140,45	139,75
Poz. konwers.	50		
Poz. kolej.	90—89—80		
Pożyczka zł.	81		
Poz. dolar.	60		
4 1/2% listy z Tow. Kred. Z. przedwoj.	— 28,80		
5% listy z warsz. przedw.	19,90 — 20,00		
4 1/2% warsz. przedwoj.	— 21,75		
6 1/2% obligacje Warszawy z 16 r.	15,87— 6,75		

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 popoł.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Obwieszczenie

Wileńskiej Izby Skarbowej Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1925 odracza się do dnia 31 maja 1925 roku. Wilno, 8 kwietnia 1925 r. (—) J. Malecki, prezes.

KINO-TEATR „HELIOS“ Motto: Kobieta raczej wybaczy temu, kto zbyt pochopnie skorzysta z okazji, niż temu, kto nie skorzysta wcale.

Wyrafinowana kusicielka wielki romans w 7 akt. odsłania dramatyczne strony współczesnego małżeństwa Rejzys. E. Lubicza

KINO-TEATR „POLONJA“ Współczesne. Aktualne. Wybitny szlager sezonu! Współczesny dramat życiowy w 6 akt. W roli Alicji rewolucjonistki Constance Binney. W roli kapitana znakom. Ward Crane

Romantyczna przegródka rewolucjonistki. dramat egzotyczny w 8 aktach W roli głównej uroczą Dary Holm. Legenda i życie — w kraju gdzie panuje Syn Słońca. Nad program: NA ROZDROŻU komedia w 2 akt.

KINO-TEATR „Picadilly“ Skarby cesarza Schung-Chinga UL. WIELKA 42.

Obwieszczenie Prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej. Podaje do wiadomości, iż na zasadzie Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 marca 1925 r., spirytus przeznaczony do celów leczniczych, naukowych i domowych (nie zaś do picia) rozlewa wyłącznie D.P.M.S. Spirytus ten nabywać mogą osoby prywatne w ilościach jednorazowo nie przekraczających 2 litrów na osobę. Zakłady lecznicze, naukowe, lekarze, dentyści, weterynarze, aptekarze, felczery i akuszerki mogą nabywać powyższy spirytus do celów leczniczych w ilościach nieograniczonych za okazaniem legitymacji zawodowych. Spirytus do powyższych celów można nabywać w hurtowniach i sklepach wódczanych, uprawnionych przez Izbę Skarbową do sprzedaży tego spirytusu. Wilno, dnia 1 kwietnia 1925 r. (—) J. Malecki, prezes.

T-wo „J. B. SEGALL“ Sklepy detaliczne: 1. ul. Trocka 7, 2. ul. Zamkowa 26, 3. ul. Ad. Mickiewicza 5. Tel. 873. Polecane na nadchodzące święta bogaty wybór towarów PERFUMERYJNYCH KOSMETYCZNYCH I GALANTERYJNYCH firm krajowych i Francuskich Przedmioty użytku domowego Oplatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, szafran, wanilia, kordamon, goździki, cynamon, spirytus denaturowany (skazony) środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne. FARBKA I LAKIER DO JAJ.

Władysław Borkowski Wilno, Mickiewicza 5 S-to Jańska 1 Jajka drewniane i szklane serwetki i podstawki do ciast. Wielki wybór pocztówek świątecznych.

Żony urzędników! Nie martwcie się obniżeniem poborów albowiem za kilkadziesiąt groszy można wypiekać na (6—8 osób) torty „SIDONIA” babki warszawskie, paluszki, kruche ciastki strudle, sporządzać galaretki, budynie, kremy i t. p. Każda paczka „Sidonia” ma dokładny przepis użycia. Wszędzie w Wilnie do nabycia.

Bezmieśne obiady jarskie bardzo smaczne po 1 zł. 25 gr. wydaje „Artystyczna” — Mickiewicza Nr. 11.

Mazurki, torty, „baumkucheny” babki i t. p. wysmienite a nie drogie poleca cukiernia „Artystyczna” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Firma „EXPRESS” Wilno, Portowa 7. OTRZYMANO sandały zagraniczne trwałość których firma gwarantuje.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej Nr 1, tel. 82 PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej. Warunki najbardziej dogodnie.

Obwieszczenie Prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej. Podaje do wiadomości, iż na zasadzie Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 marca 1925 r., spirytus przeznaczony do celów leczniczych, naukowych i domowych (nie zaś do picia) rozlewa wyłącznie D.P.M.S. Spirytus ten nabywać mogą osoby prywatne w ilościach jednorazowo nie przekraczających 2 litrów na osobę. Zakłady lecznicze, naukowe, lekarze, dentyści, weterynarze, aptekarze, felczery i akuszerki mogą nabywać powyższy spirytus do celów leczniczych w ilościach nieograniczonych za okazaniem legitymacji zawodowych. Spirytus do powyższych celów można nabywać w hurtowniach i sklepach wódczanych, uprawnionych przez Izbę Skarbową do sprzedaży tego spirytusu. Wilno, dnia 1 kwietnia 1925 r. (—) J. Malecki, prezes.

krawiec damski M. KORSAK ul. Kalwaryjska 7-16 Specjalność: KOSTJUMY I PŁASZCZE. Od 1 stycznia obstatunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc. KOMUNIKAT. Nadeślij charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, zkomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie talent, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobliście przyjmuje 12—7. Protokoly, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25—34.

Polska drukarnia nakładowa „LUX” Wilno, ul. Żeligowskiego 1 Telefon 203. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. Czasopiśma, Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty Druk kolorowe i ilustracyjne Światłodruki.

Wymieniamy na kupony premijowe 10 paczek zapalek darmo! przy kupnie za 75 groszy 1 szt. Orientalny lub 1 szt. Kremu Perłowego lub 1 szt. Mydła Ogórkowego IHNATOWICZA Polecamy: piękne kraszanki IHNATOWICZA i inne przewyborne wyroby IHNATOWICZA I. Szambelat. Wilno, W. Pohulanka 14. DARMO!!! dostaniesz dziesiątek zapalek przy kupnie 1 sztuki „ORIENTALNY” IHNATOWICZA wziętego pudru płynnego. Wszędzie do nabycia po 75 gr. Kupon ten ważny do 10 kwietnia. Pierwszorzędny